Adam Sieroń

Doświadczony fachowiec nie popełnia błędów

„Profesjonalizm, na który składają się wiedza i doświadczenie, powoduje, że cena wykonywanych prac może być niższa. Fachowiec wie, czym i z czego ma coś wykonać. Dzięki doświadczeniu wielu kosztownych błędów można uniknąć” – mówi Andrzej Niziorski, prezes zarządu Konsorcjum Przedsiębiorstw Hutnicze Przedsiębiorstwa Remontowe Dąbrowa Górnicza SA.

Zakres prac, które HPR DG SA ma w swoim portfolio, jest bardzo szeroki. Co jest podstawą działalności przedsiębiorstwa?
W tej chwili nasze konsorcjum skupia 14 branżowych spółek w układzie holdingowym. Zakres ich działalności i kompetencje są zróżnicowane i pozwalają na tworzenie kompleksowej oferty przede wszystkim w zakresie modernizacji i remontów obiektów hutnictwa stali. Ta branża jest w dalszym ciągu podstawowym odbiorcą naszych usług. Jednocześnie jesteśmy też wykonawcą usług remontowo-modernizacyjnych dla koksowni, hut szkła i zakładów metalurgii kolorowej. Co istotne, są to zakłady o ruchu ciągłym, stąd też wymagana jest duża praktyka w pracy na czynnych liniach i agregatach produkcyjnych. Posiadane doświadczenie pozwala ubiegać się o realizację trudnych i często złożonych projektów, co znajduje uznanie u naszych klientów.

Remonty urządzeń hutniczych są skomplikowane?
Generalnie rzecz ujmując, urządzenia hutnicze w procesie produkcyjnym narażone są na ciężką pracę – dotyczy to przede wszystkim pracy w wysokich temperaturach i w warunkach dużych obciążeń. W ważnej dla naszej działalności hucie ArcelorMittal w Dąbrowie Górniczej podstawowe wydziały produkcyjne są wydziałami gorącymi, wyposażonymi w piece hutnicze takie jak piece podgrzewcze pokroczne w walcowniach, wielkie piece do produkcji surówki, konwertory do produkcji stali. Wydziały przeróbcze, czyli walcownie, cechuje szybkość walcowania i duże obciążenia. Dlatego też urządzenia hutnicze bezpośredniej produkcji muszą być poddawane cyklicznym remontom.

Tak, remonty są skomplikowane. To praca w uciążliwych warunkach, z szeregiem występujących zagrożeń, takich jak temperatura, hałas, pyły, gazy, wysokość. Wymagają doświadczenia, kwalifikacji, jakości i terminowości. Środowisko pracy wymusza stosowanie specjalnych ubrań i wyposażenia pracowników w sprzęt ochrony osobistej, które zabezpieczają, ale nie zawsze ułatwiają pracę. Uczestnicy remontów muszą być systematycznie szkoleni i poddawani badaniom.

Nieremontowane urządzenia lub przedłużanie ich pracy niezgodnie z obowiązującymi zasadami prowadzi do awarii i postojów, generuje określone straty finansowe. Stąd tak ważne jest przechodzenie przeglądów i remontów według przyjętego harmonogramu. Harmonogram taki można stworzyć dzięki wieloletniemu doświadczeniu. Cennym uzupełnieniem remontów są modernizacje urządzeń, które wprowadzają udoskonalenia techniczne sprzyjające dłuższej żywotności, bezpieczeństwu, wydajności.

Jak z perspektywy pańskiej firmy wygląda sytuacja na polskim rynku hutniczym? Czy jest ona ustabilizowana i oparta na wieloletniej współpracy firm, czy też ten rynek jest dynamiczny i ciągle się zmienia?
Nasza firma ma pewien komfort działania, stale współpracując z ArcelorMittal Poland SA. Jest to gigant metalurgiczny na skalę światową. W pięciu dużych polskich zakładach tego koncernu praktycznie nieprzerwanie – oprócz standardowych remontów – prowadzone są także modernizacje, wymiany urządzeń, rozbudowy. My w tym procesie w mniejszym lub większym zakresie uczestniczymy. Oczywiście, opieramy się na wieloletniej współpracy ze sprawdzonymi partnerami.

Dzisiaj rynek hutniczy w naszym kraju jest znacznie mniejszy niż jeszcze kilkanaście lat temu. Wiele zakładów hutniczych zniknęło z mapy gospodarczej Polski. Coraz trudniej o pozyskiwanie nowych klientów i znaczące kontrakty w tym obszarze. Z większą uwagą podchodzimy do pozyskiwania klientów z branż pokrewnych, takich jak koksownictwo, kopalnie (mają również część wyposażenia zbieżnego z profilem naszej działalności), hutnictwo szkła.

Są to przede wszystkim prace związane z technologiami wysokich temperatur?
Nie tylko, choć najczęściej poruszamy się w „obszarach gorących”, do których oprócz hutnictwa stali i metali kolorowych na pewno można zaliczyć huty szkła czy koksownie.

Stwierdził pan, że ważna dla HPR jest współpraca z ArcelorMittal. Jak do niej doszło?
HPR był jedną potężną scentralizowaną w Katowicach jednostką gospodarczą, utworzoną dla potrzeb polskiego hutnictwa w zakresie remontów. HPR Katowice dysponował 10 zakładami w Polsce. My byliśmy zakładem numer cztery, który powstał na potrzeby przyszłej Huty Katowice. Gdy w latach 70. budowała się Huta Katowice, HPR dostał zadanie budowy wielkiego pieca. Weszliśmy więc w proces budowy Huty Katowice, a po jej uruchomieniu staliśmy się podstawową jednostką remontującą urządzenia hutnicze wszystkich wydziałów. To były i są do dzisiaj jednostki takie jak: wydział przygotowania rur i wsadów, spiekalnia, stalownia, wielkie piece, stalownia i walcownie. W trakcie zmiany właściciela – z państwowego na firmę prywatną – zostaliśmy uznani przez Mittal za pewnego partnera do realizacji przyszłych projektów. I tak jest do dzisiaj.

To doświadczenie pozwala firmie na bycie wiarygodnym partnerem rynkowym?
Niewątpliwie z uwagi na doświadczenie, wykwalifikowaną kadrę, dobry sprzęt, sprawną organizację, dbałość o bezpieczeństwo prowadzenia trudnych robót jesteśmy wiarygodni i atrakcyjni dla naszych klientów z różnych branż. Potwierdzają to propozycje współpracy od tak uznanych firm projektowych, jak: Danieli, Biprohut, AMK Kraków, a także inwestorów: ArcelorMittal, KGHM, ISD Huta Częstochowa, którzy znają nas od lat.

Uważa pan, że dzięki profesjonalizmowi cena wykonania robót może być niższa?
Z pewnością. Profesjonalista wie, co ma robić, jest na bieżąco z nowoczesnym sprzętem, materiałami, rozwiązaniami. Nie popada w rutynę. Doświadczony nie popełnia błędów, które są kosztowne. Mogłoby się wydawać, że remonty są powtarzalne dla tych samych urządzeń: konwertorów, wielkich pieców itp. Choć te prace – opisane w zakresach harmonogramowo-rzeczowych, wykazach prac remontowych – wydają się podobne, to nie należy podchodzić do nich rutynowo. Na nasze portfolio nie składa się produkcja przez lata jednego urządzenia. To nie jest taśma produkcyjna z identycznymi czynnościami. Tak samo nazwane czynności do wykonania w naszym przypadku wymagają indywidualnego podejścia. Dla bezpieczeństwa i dla osiągnięcia celu, który zdefiniował klient.

Jak zmienia się technologia w urządzeniach, które państwo remontują? W tym wypadku postęp technologiczny jest inny niż np. w telefonach?
Jest z pewnością inny – trudniejszy. Na pewno trudniej jest wprowadzić nowe technologie hutnicze, a co za tym idzie, wyposażenie w urządzenia nowej generacji do zakładów takich jak huty stali. Następują oczywiście zmiany, ale ten postęp jest trudniejszy i wolniejszy niż w wypadku telefonów komórkowych. To po prostu inna skala.

Podkreśla pan znaczenie doświadczenia firmy w realizacji różnego typu robót. Które z nich były największym wyzwaniem technologicznym?
Takich realizacji w ostatnich latach mamy na swoim koncie kilka. Opowiem o czterech.

Czy wiesz, że...

HPR Dąbrowa Górnicza SA jest w trakcie budowy w Dąbrowie Górniczej nowego biurowca, który stanie się siedzibą dyrekcji konsorcjum. W lipcu budynek zostanie oddany w stanie surowym i rozpocznie się w nim montaż instalacji. Powierzchnia budynku wyniesie 700 m^2. Przeprowadzkę do nowej siedziby dyrekcja HPR planuje wiosną 2015 r.

Przedsiębiorstwo Remontu i Montażu Urządzeń Energetycznych
Energoserwis S. A. Lublin
www.energoserwis.lublin.pl

Działamy na rynku nieprzerwanie od 23 lat.

Nasza oferta obejmuje:
- kotły energetyczne (parowe, wodne),
- kotły spalające lub współspalające biomasę,
- instalacje technologiczne,
- rurociągi przemysłowe (w tym technologiczne),
- elementy konstrukcji stalowych,
- stacje przygotowania wody,
- instalacje odpylania i odsiarczania spalin.

ISO 9001
ISO 14001
PN-N-18001
ISO 3834

Przedsiębiorstwo Remontu i Montażu Urządzeń Energetycznych Energoserwis S.A.
20-210 Lublin, ul. Tokarska 6
tel/fax 81 461 32 50/51, kom. 727 402 228
e-mail: biuro@energoserwis.lublin.pl
www.energoserwis.lublin.pl

Czy wiesz, że...

HPR ma na swoim koncie realizację projektu związanego z inwestycjami na polskich drogach. „Gdy zaczynał się boom związany z budową autostrad i potrzebne były ekrany akustyczne, na zlecenie PolimexMostostal HPR opracował projekt nowych ekranów akustycznych, tzw. zielonej ściany, według najwyższych wymagań. Dla osiągnięcia celu współpracowaliśmy z Akademią Górniczo-Hutniczą w zakresie akustyki oraz z Instytutem Badania Dróg i Mostów w Warszawie w zakresie konstrukcji. Na podstawie czterech opracowań powstały ekrany, które znajdują się m.in. na węźle w Sośnicy, a także w rejonie Krakowa. Teraz te doświadczenia wykorzystujemy dla ArcelorMittal, wykonując zieloną ścianę, która odizoluje jeden z zakładów koncernu emitujący uciążliwy hałas" – mówi Andrzej Niziorski, prezes zarządu HPR Dąbrowa Górnicza SA.

Uczestniczyliśmy w dość trudnym zadaniu modernizacji walcowni walcówki stali jakościowej w Hucie Cedler. Mieliśmy tam dużo do zrobienia – od wyburzeń, wykonania fundamentów pod nowy piec, budowę pieca, a następnie wszystkie prace związane z modernizacją walcowni, doposażenie w nowe klatki walcownicze, przebudową chłodni, nową wykańczalnią. W grę wchodziły wszystkie podstawowe branże: budowlana, mechaniczna, energetyczna, ceramiczna, elektryczna. Walcownia doskonale pracuje do dzisiaj. To było duże i ambitne zadanie, trwało ponad rok.

Jeśli chodzi o walcownię blach grubych Huty Częstochowa, odpowiadaliśmy za budowę pieca przepychowego, począwszy od wyburzenia starego, wykonanie fundamentów dla nowego pieca i kompleksowe jego wybudowanie łącznie z urządzeniem załadowczym i wyładowczym. Trudnym momentem było to, że po wybudowaniu tego pieca należało go włączyć w ciąg walcowniczy walcowni, wykorzystując tydzień jej postoju. Wszystko się udało, a dodatkowo piec okazał się bardzo oszczędny i wydajny.

Kolejne zadanie przypadło na ubiegły rok. Chodziło o kapitalny remont wielkiego pieca w ArcelorMittal, w oddziale Dąbrowa Górnicza. To zawsze jest bardzo odpowiedzialne i trudne zadanie. Lista występujących zagrożeń jest naprawdę długa.

A co do wykonania i montażu komory dopalania z konstrukcją i instalacjami dla KGHM w Hucie Głogów zadanie wymagało doskonałej organizacji i wysokiego poziomu technicznego.

Czy w związku z ograniczonymi możliwościami na rynku polskim myślą państwo o rynkach zagranicznych?
Nieprzerwanie. Obserwujemy i analizujemy możliwości świadczenia naszych usług za granicą. W ubiegłym roku uczestniczyliśmy w pracach w ArcelorMittal w Eisenhüttenstadt, mamy kontakty z hutami w Algierii i Ostrawie. Wykonaliśmy niewielką produkcję akcesoriów hutniczych dla włoskiej firmy Danieli. Poprzez partnera niemieckiego rozmawiamy o uczestnictwie w wykonawstwie i montażu instalacji rurowych w Finlandii. W ostatnich dniach nasz inżynier wrócił z szeregu spotkań biznesowych w Niemczech. HPR od dawna współpracuje z takimi niemieckimi przedsiębiorstwami jak Mannesmann, Noel i Mann.

Można więc stwierdzić, że sytuacja przedsiębiorstwa jest stabilna, a jednocześnie daje różnorodne możliwości rozwoju?
Z pewnością można tak powiedzieć. Rzeczywiście, mamy stabilną sytuację. Staramy się stale mieć odpowiednie zasoby finansowe i utrzymywać zdolność kredytową w celu realizacji większych inwestycji. Zarabiamy na usługach, na projektowaniu. W przyszłości planujemy rozwinięcie produkcji. Sprzyjają takim planom bardzo dobrze wykształcona i młoda kadra inżynierska, szerokie uprawnienia, posiadane certyfikaty jakości, bezpieczeństwa, środowiskowy, spawalniczy. ■